

ECHO ZIEMI OPATOWSKIEJ
R. 1932

Numer dzisiejszy zawiera dodatek polityczno-satyryczny.

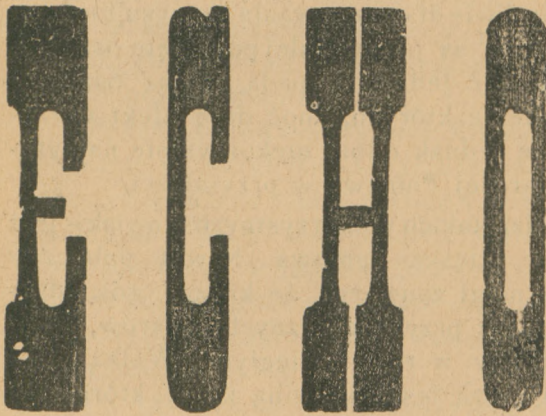
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 50 groszy.

Rok I.

Opatów, 15-go czerwca 1932 r.

№ 9.



=====
Z I E M I
=====
O P A T O W S K I E
=====

DWUTYGODNIK NIEZALEŻNY,

OMAWIAJĄCY SPRAWY GOSPODARCZO-SPOŁECZNE I POLITYCZNE POWIATU.

Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca.

JEDNOŚCIĄ I PRACĄ — DO POTĘŻNEJ POLSKI!

P. T. K.

W roku 1906, w roku wzmoczonej walki o prawo do samodzielnego bytu narodu, o mowę ojczyzną w szkołach założone zostało Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Na ogrodzienieckim zamku, podczas burzy powstało z zachwytu i ostało się, by coraz wyższym służyć celom. Było głosem ziemi, nawoływaniem tęsknem i radosnem do zjednoczenia, do zespolenia trudu i znoju pokoleń. Ogarnęło myślą przeszłość i przyszłość, zjednoczyło pod swym znakiem wszystkie stolice Rzeczypospolitej: wielkopolski Poznań i małopolski Kraków z mazowiecką Warszawą. Otwierało oczy na piękno rodzinnego krajobrazu, oświetlało ukryte tajemnice ziemi i rozszerzało miłością duszę Polaka. Pod przewodnictwem Zygmunta Glogera i Aleksandra Janowskiego w służbie patriotycznej idei zjednoczyło Stefana Żeromskiego i Bronisława Chlebowskiego, Aleksandra Jabłonowskiego i Tadeusza Korzona. Stawało w szeregu walczących o Śląsk o Spisz i Orawę, Pojezierze Mazurskie, o Litwę, Wołyń i Podole, wszędzie upominając się o sprawiedliwe prawa mowy i kultury polskiej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze otworzyło oczy swoim i obcym na walory turystyczne naszego kraju. A przecież nasz krajobraz, życie

ludu, pamiątki dziejowe i zabytki sztuki mogą zainteresować nawet bardzo zblazowanego turystę. Sam majestatyczny bieg Wisły z malowniczym Krakowem, Sandomierzem, Kazimierzem, Warszawą, Płockiem, Włocławkiem, Toruniem, Grudziądem, Tczewem i Gdańskiem — to przepiękna szarfa, wiążąca Karpaty z Bałtykiem. Takiego pysznego w kolorycie widoku, jaki daje wyjście księżaka z kościoła w Łowiczu, czy Podhalan w Zakopanem nie znajdzie nikt w całej Europie. Bogate strażę przednie zachodniej kultury, wykwitającej przepychem krakowskiej kaplicy Zygmunta, warszawskiego pałacu w Łazienkach, poznańskiej sali obrad na ratuszu, lwowskiej kaplicy Boimów lub wileńskiego kościoła św. Anny — dają świadectwo tysiącletniej mocarstwowej potędze polskiej.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Odrodzonym Państwie ujęło dzisiaj szczytną służbę szerzenia znawstwa i umiłowania człowieka i ziemi ojczystej w każdej pracy, która buduje wspaniałą wielkość i wzniosłą przyszłość Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

St. K.

m. Brimowicz

Ochotnicze Straże Pożarne, a oszczędność.

Pobieżne przeprowadzenie statystyki szkód, spowodowanych przez pożary, dowodzi nam, iż fala tej klęski społecznej nie tylko nie zmniejszyła się w stosunku do lat ubiegłych, ale uległa nawet pewnemu nasileniu. Szczególnie wiosną i latem roku ubiegłego codzienne łuny pożarów, widoczne w różnych stronach powiatu - uprzytomniały nam ogrom niebezpieczeństwa i wzbudzały refleksje wśród zdrowo myślącego społeczeństwa. Były one tem bardziej zastraszające w swej grozie, że towarzyszyły im objawy bierności wsi wobec klęski, a w szczególności tendencja do nieratowania już płonących budynków. A działa się to nie tylko w naszym powiecie. I dziwić się należy, że w takich warunkach Straże Ochotnicze zdołały opanowywać sytuację i lokalizować ogień - co niewątpliwie przypisać należy tężyznie moralnej i sprawności fizycznej tych organizacyj.

W ostatnich jednak miesiącach, szczególnie po wydaniu pewnych radykalnych zarządzeń przez P. Z. U. W. o wypłacaniu odszkodowania pogorzelncom, dał się zauważyć duży spadek pożarów, jak również pewna gotowość współdziałania ludności cywilnej ze strażami, przyjazdu których do pożaru oczekuje się obecnie z wielką niecierpliwością.

W obecnej dobie, mimo ogólnego kryzysu gospodarczego wiele wiosek chciałoby założyć u siebie te organizacje.

Aczkolwiek rozwój straży pożarnych ochotniczych od chwili powstania Państwa Polskiego osiągnął już wspaniałe wyniki, jeśli zważymy, że jeszcze w 1921 r. jedna straż przypadała na 200 klm., obecnie zaś na 37 klm. - i liczba tych placówek musi być powiększona - to jednak w chwili obecnej niewskazaniem jest myśleć o zakładaniu, lecz o utrzymaniu i pogłębieniu zakresu pracy w już istniejących strażach. Wyjątek stanowiłyby mogły tylko te wsie, które we własnym zakresie zakupią niezbędne narzędzia, a wypadki takie są już u nas notowane.

Ten bezsprzecznie wielki postęp organizacyjny Strażactwa należy zawdzięczać przedewszystkiem samemu społeczeństwu i tym niezłomnym pionierom pożarnictwa, rozsianym po wsiach i osadach, torującym twardą dłońią drogę innym, - jak nie mniej **związkom strażackim i samorządom**.

Szczególnie jeśli idzie o samorzady stwierdzić musimy, że **BEZ MORALNEGO I MATERJALNEGO POPARCIA SAMORZĄDÓW - PRAWIDŁOWY I NA SZERSZĄ SKALĘ ZAKROJONY ROZWÓJ STRAŻY POŻARNYCH JEST WPROST NIE DO POMYSLENIA.**

Niestety w ostatnich czasach, wskutek kryzysu finansowego kraju, daje się zauważyć wielki pęd do oszczędności we wszystkich dziedzinach,

w których samorzady przejawiały dotychczas jakąkolwiek działalność.

Niewątpliwie dla przetrwania kryzysu finansowego konieczne są jak najdalej posunięte oszczędności, nadmienić jednak wypada, że są oszczędności, skreślenie których, choć daje efekt doraźny, może się jednak odbić niekorzystnie na sytuacji gospodarczej Państwa w przyszłości.

W rzędzie takich niekorzystnych zjawisk - jest niewątpliwie klęska ogniowa. Nawet poboczny obserwator mógł zauważyć, że kryzys gospodarczy był jedną z przyczyn licznych pożarów, jakie obserwowaliśmy w roku ubiegłym. Walka więc z klęską ogniową jest dziedziną pracy, którą nie tylko nie można kurczyć, lecz przeciwnie - rozszerzać!

W dzisiejszej trudnej sytuacji gospodarczej kraju, nie możemy jednak wymagać rozszerzenia prac - nie mniej musimy zaznaczyć, iż wskutek nieotrzymywania od paru lat zasiłków przez niektóre strażę naszego powiatu, przyczem rozpoczęcia przez nie budowy remiz - znajdują się one w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej. Jeśliby więc samorzady zastosowały mechaniczne skreślanie, względnie obniżanie subsydjów, nie wnikając w potrzeby poszczególnych straży, mogłoby to spowodować **zupełne** zahamowanie prac tych placówek.

Mamy jednak nadzieję, iż obecny Prezes Okręgu P. Starosta Wodnicki, którego wielką przychylnością dla Straży i głębokim zainteresowaniem się rozwojem tychże zdążyliśmy już poznać, zdoła zaradzić złemu i nie dopuści do zahamowania prac pożarniczych i obniżenia tem samem sprawności drużyn wskutek braku materjalnego poparcia - co w przyszłości mogłoby się odbić niekorzystnie na sytuacji gospodarczej powiatu, z powodu zwiększenia się klęski ogniowej.

Każdy jednak działacz pożarniczy winien zdawać sobie sprawę z dzisiejszego kryzysu i nie oczekiwać pomocy z zewnątrz - a licząc li tylko na własne siły, napotkane zaś trudności winny raczej zahartować, niż osłabić jego wolę i energję. Ani na chwilę nie wolno mu zubożnąć do spraw, których się dobrowolnie podjął, a których tempo również ani na chwilę nie może osłabnąć.

Musimy pamiętać o tem, że wcześniej, czy później kryzys minie, pozostawiając za sobą spustoszone obszary - jak szarańcza. Dbajmy o to, aby nasze łany zostały nienaruszone i ostały się, jak piękna oaza wśród pustyni.

Gece.

Kronika Opatowska.

Otwarcie muzeum Towarzystwa Krajoznawczego.

(d) Dzięki niestrudzonej energji prezesa Towarzystwa Krajoznawczego prof. S. Kotarskiego, Opatów wzbogacił się o jedną jeszcze kulturalną placówkę t. j. muzeum Krajoznawcze, otwarte w dniu 5 b. m.

Po nabożeństwie w Kolegjacie nastąpił akt otwarcia: tradycyjną wstęgę przeciął zastępca starosty p. Referendarz J. Kurzeja, poczem Ks. dyr. A. Prügel poświęcił lokal, wygłaszając okolicznościowe przemówienie.

Prezes Towarzystwa prof. Kotarski, dziękując zebranym za przybycie, scharakteryzował cel muzeum i warunki w jakich zostało założone. Następnie zabrał głos p. referendarz Kurzeja witając nową placówkę w imieniu Starosty opatowskiego p. J. Wodnickiego i podkreślił doniosłe znaczenie tej instytucji w łączności z analogicznymi towarzystwami zagranicą.

Po odczytaniu aktu erekcyjnego, Przedstawiciel Rządu oraz reprezentaci poszczególnych instytucyj złożyli na nim swe podpisy, poczem prezes rozdał dyplomy przewodnikom po Opatowie, którzy ukończyli specjalny w tym celu kurs.

W zbiorach Pol. Tow. Krajozn. zauważyliśmy: cenne okazy urn z ozdobami sznurowemi, narzędzia z kamienia łupanego (rzadki oszczep) oraz gładzonego, wartościową mapę Polski z r. 1560, miedzioryty z XII-go wieku (np. Dahlberga „Spotkanie Karola Gustawa, króla szwedzkiego z Jerzym Rakoczym księciem siedmiogrodzkim w Modliborzycach 1657 r.”), kilka szkiców tutejszej okolicy ręką Napoleona przed stu laty wykonanych, wielki plan miasta Lagowa z 1824 r. parę starych obrazów, oryginalnych dokumentów i t. d.

Należy zaznaczyć, że udział w uroczystości, wzięła cała inteligencja opatowska, z wielkiem zainteresowaniem oglądając zabytki naszego regjonu, ułożone i rozplanowane z dużym smakiem.

Uroczystość zakończono wspólną fotografią.

IX Tydzień lotniczy.

(d) Tydzień lotniczy w Opatowie rozpoczął się w dniu 5 b. m. uroczystem nabożeństwem w miejscowej Kolegjacie w którym wzięły udział liczne reprezentacje i tłumy publiczności. Miasto udekorowane transparentami.

O godzinie 1-ej po południu z przed gmachu Ochotniczej Straży Pożarnej wyruszył pochód w maskach gazowych, składający się ze straży pożarnej i szkoły powszechnej – z plakatami i okolicznościowemi hasłami, wzbudzając ogromną sensację. – W tymże czasie na rynku p. M. Cichocki wygłosił przemówienie o celach i zadaniach lotnictwa i obrony przeciwgazowej, zgromadzając do dwóch tysięcy słuchaczy.

Największa i najbardziej urozmaicona część efektów, związanych w szczególności z gazownawstwem przypadła na niedzielę t. j. 12 czerwca.

O godz. 2-ej po południu na stadjonie P. W. i W. F. zostało przeprowadzone ćwiczenie taktyczne przy udziale zawsze chętnej i pełnej fiarności opatowskiej Ochotn. Straży Pożarnej, co jest wielką zasługą prezesa Dr. B. Glińskiego i naczelnika p. W. Jadczyka. Użycie azów dymowych

i łzawiących dało naoczne i „nanośne“ dowody, że z gazami żartować nie można.

O godzinie 4-ej po poł. w sali O. S. P. został wygłoszony przez dr. Pereta odczyt z przeczuciami, dla młodzieży szkolnej, a wieczorem akademja – z udziałem dr. Pereta, orkiestry mandolinistów pod batutą p. Bukajły, p. K. Wróny (deklamacja). – Atrakcją akademji była sztuka w 1 akcie A. Schrodiera. „Rozkaz“ w wykonaniu zespołu Opatowskiego Towarzystwa Dramatycznego przy świetnej i pomysłowej reżyserji p. Starościny M. Wodnickiej.

Zawsze pełna, „figielków“ opatowska elektrownia, szczególnie w soboty i święta, i tym razem dała pełny wyraz swemu niedołęstwu i niedbalstwu. To też sala teatralna i scena tonęły w ciemnościach.

Ciekawi nas bardzo, kiedy wreszcie miasto da wyraz swej energii i zlikwiduje tą instytucję, nikomu w Opatowie do szczęścia niepotrzebną.

Należy wymienić świetnie działającą sekcję finansową Komitetu, której dobra organizacja w znacznej mierze przyczyniła się do stosunkowo dużego dochodu.

Egzamina maturalne.

W dniu 8 i 9 czerwca r. b. w gimnazjum im. Bartosza Głowackiego w Opatowie odbył się egzamin maturalny w obecności pp. dyr. Edwarda Żaławy i dr. Bolesława Gaweckiego instruktora ministerjalnego. Świadectwa dojrzałości otrzymali pp.: Badowska Alina, Gradzikiewicz Stefan, Kapaścikówna Zofja, Kijanka Karol, Kocznar Bolesław, Konwicka Janina, Koszarski Józef, Lipińska Marja—Wacława, Lebensztajn Szymon, Majer Bolesław, Papaj Walenty, Sylberman Pesla i Zalewski Aleksander. Młodym maturzystom składamy serdeczne życzenia, aby przyszła ich praca była jak najowocniejszą dla Państwa i społeczeństwa.

Walne Zebranie Kółek i Organizacyj Rolniczych powiatu Opatowskiego.

W dniu 22 maja r. b. w sali miejscowego Gimnazjum w Opatowie odbyło się doroczne Walne Zebranie Kółek i Organizacyj rolniczych powiatu Opatowskiego.

Na zebranie przybyło 31 delegatów z poszczególnych Kółek i Organizacyj rolniczych, oraz liczni zaproszeni goście.

Zebranie zaszczylił również swą obecnością Vice-Marszałek Senatu p. Zygmunt Leszczyński.

Otworzył i zagał posiedzenie Prezes Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych p. Stanisław Morawski, witając delegatów i zaproszonych gości.

Po odczytaniu protokołu i złożeniu przez Instruktora rolnego p. M. Cichockiego sprawozdania z działalności O. T. O. i K. R. za rok 1930/31 i 1931/32, omówieniu planu pracy na rok 1932/33 i sprawozdania kasowego za rok 1930/31 zebranie postanowiło:

- 1) zatwierdzić sprawozdanie z działalności O. T. O. i K. R. za rok 1930/31 i 1931/32,
- 2) zatwierdzić sprawozdanie kasowe za rok 1931/32,
- 3) zatwierdzić plan pracy Okręgowego Towarzystwa na rok 1932/33,
- 4) udzielić absolutorjum Zarządowi O. T. O. i K. R.

W wyniku uzupełniających wyborów do Rady powołani zostali p.p. ks. R. Górski, A. Oficjański K. Roguski, St. Turnau i J. Żółciak.

Delegatami na Zjazd W. T. O. i K. R. zostali wybrani p.p.: ks. R. Górski, St. Morawski, J. Polak, W. Redlich, E. Roguski i J. Wroński.

Do Komisji Rewizyjnej O. T. O. i K. R. powołani zostali p.p.: Zdzisław Horoch, Adam Malikiewicz i Walenty Mucha.

W końcu Instruktor rolny p. M. Cichocki w krótkim przemówieniu zachęcał kółkowiczów do samodzielnej pracy na terenie Kółek Rolniczych, nadmienając, że z powodu redukcji instruktorów, pomoc fachowa nie zdoła objąć wszystkich organizacji na terenie powiatu.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, Pan Prezes, dziękując zebrany za łaskawe przybycie oraz dziękując Ks. Dyrektorowi Gimnazjum za użyczenie sali — zamknął posiedzenie.

Zebranie Rady Okręgowego Towarzystwa Organizacyj i Kółek Rolniczych w Opatowie.

W dniu 6 czerwca r. b. w sali Przyjęć Starostwa odbyło się zebranie Rady Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Na zebranie przybyło 13 członków Rady. Nieobecnych 2-ch członków.

Otworzył i zagał posiedzenie ustępujący Prezes Okręgowego Towarzystwa O. i K. R. p. Stanisław Morawski.

Po zgłoszeniu i przyjęciu szeregu wniosków, dotyczących planu pracy Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, przystąpiono do uzupełniających wyborów władz O. T. O. i K. R.

Wynik tych wyborów jest następujący: do Zarządu powołani zostali: p. Morawski Stanisław z Planty, p. Turnau Stanisław z Włonic i p. Żółciak Jan z Wąworkowa.

Prezesem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych został ponownie wybrany p. St. Morawski, zaś wice-prezesa został wybrany p. Żółciak Jan z Wąworkowa.

Nowo wybrany prezes p. St. Morawski, dziękując zebrany za zaufanie, zamknął posiedzenie Rady, a natomiast zaprosił na posiedzenie Zarząd O. T. O. i K. R. celem załatwienia najbardziej pilnych spraw.

Zebranie organizacyjne 3-go Koła L. O. P. P.

W dniu 23 maja b. r. odbyło się pod przewodnictwem Zastępcy Starosty p. referendarza J. Kurzeja organizacyjne zebranie 3-go Koła L. O. P. P. w Opatowie. Zebranie rozumiejąc doniośle znaczenie tej nowej placówki, po omówieniu działalności instytucji, przystąpili do wyborów Zarządu w skład którego weszli pp. Jędrzejewski, Kalikiewicz, Kurzeja, Lebensztajn i Lech.

Jak się dowiadujemy Zarząd przystąpił już do intensywnej pracy, mającej na celu szeroką propagandę wśród naszego społeczeństwa.

Za Siedmioma górami.

Baśń sceniczna w wykonaniu Szkoły Powszechnej.

(K) Staraniem Kierownictwa Szkół Powszechnych № 1 i 2 w Opatowie z racji zakończenia roku szkolnego odbędzie się w dniu 26 b. m. w sali Straży Pożarnej impreza dla naszej publiczności, która choć w mniejszym zakresie zaznajomi publiczność z kierunkiem wychowawczym nowoczesnej szkoły polskiej: odegrana zostanie baśń sceniczna Ewy Szelburg—Zarębiny z muzyką, śpiewami i tańcami p. t. „Za siedmioma górami“, a w czasie przerw p. J. Bukajło przy współdziałaniu p. Gnatowskiego powtórzy częściowo koncert z dnia 5 b. m. Młodzież szkolna swą grą sceniczną i muzyką na pewno zadowoli społeczeństwo nasze. Podając powyższe do wiadomości, żywimy niepłonną nadzieję, że społeczeństwo opatowskie w zrozumieniu wychowawczej akcji nie omieszką zainteresować się imprezą młodocianych artystów, przyszłych filarów Narodu i wieczór zaszczyli swoją obecnością.

Wstęp od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

Koncert Orkiestry Mandolinistów.

(K) W dniu 5 b. m. w Sali Och. Straży Pożarnej odbył się koncert młodzieży szkolnej pod bat. p. J. Bukajły przy współdziałaniu p. Gnatowskiego.

Niestety,—koncert, którym nawet większe ośrodki miastowe mogłyby się poszczycić, odbył się przy udziale małej liczby publiczności. Szkoda, że społeczeństwo nie interesują się działalnością szkolną w jej poczynaniach i swoją obecnością nie dodaje bodźca do dalszej pracy, choćby w myśl starego przysłowia: „Pokażcie mi swą szkołę, a powiem wam jakim jesteście narodem“.

Od Redakcji.

Na skutek prośby Komitetu IX Tygodnia Lotniczego w Opatowie w № 10. „Echa Ziemi Opatowskiej“ zamieścimy „Dodatek lotniczo-gazowy“.

Ze Związku Legionistów.

(d) W niedzielę 26 czerwca 1932 r. o godz. 10 w lokalu domu P. W. (budynku pomonopolowe) w Opatowie odbędzie się Walne Zebranie Oddziału Związku Legionistów.

Na porządku dziennym: sprawozdanie z działalności, budżet i wybory władz.

PLOTKI.

Bojowy czerwiec.

Wczoraj jedna pani powiedziała mi: – Panie, pan jest stuprocentowym plotkarzem. – Mam tą właściwość, że z zasady nie przeczę kobietom, gdyż absolutnie szkoda czasu na perswazje, bo wiem nikt nigdy na całym świecie nie przekonał płci pięknej. A może zresztą jest w tym odrobina prawdy?

Jeżeli by p. Curie-Skłodowska zamiast radu wynalazła na tą chorobę lekarstwo, na pewno stałaby się już oddawna obywatelką polską nie potrzebując szukać zarobku w Paryżu, mając pełną kieszeń, jak to jeden z opatowskich bywateli który tem się wyróżnia, iż posiada talent wywracania kota do góry nogami, nie przewidując że może być zczasem podrapany.

Mam tu na myśli p. „Opatowianina“ pisującego (od przypadku do przypadku) w „Gazecie Warszawskiej“. Ze względu na brak miejsca, skrócę ten pseudonim i będę nazywał p. „Opatowianina“ poprostu p. O., przyczem mam wrażenie, że nie odbiegnę zbyt daleko od rzeczywistości

Swoją drogą „Gazeta Warszawska“ zesłała na psy jeżeli, już w braku czegoś lepszego, drukuje tego rodzaju niemowlęce gaworzenia, jakim są w pewnym stopniu ostatnie wydzieliny p. O. – Biedny p. Neuwert-Nowaczyński, prawdopodobnie po przeczytaniu enuncjacji swego przyjaciela-publicyisty zamknął ze zgrozy swe cyklopowe oko, nałożył śmiertelną koszulę i siadł na pokucie, prosząc Jehowę o trochę oleju dla upośledzonego p. O.

Doskonale rozumiem, że bardzo boli dusza, którą chciała, by do rajy, a stamtąd już zakwaterowaną – przegnano, jednakże gdy ponosi kogo temperament, należy brać trzy razy dziennie na przeczyszczenie, ewentualnie puścić krew, tembardziej, że czerwiec jest zaszczytnie znany w naszym mieście jako miesiąc bojowy, co ma być bodaj że nawet zaznaczone w „Przewodniku po Opatowie“, który lada dzień zostanie powity.

Ach ten czerwiec! Rozmarza i ponosi, jakby hiszpańskie muszki z całego świata obrały sobie w Opatowie główną kwaterę.

Szable; pistolety, kolejki sekundantów, mundury, obrazy, wyzwania, meloniki. Nie słyhać tylko szczęku i huku! Tak sobie, bez prochu! Dużo hałasu dla przyjemności, aby tylko Pan Bóg dał zdrowie, długie życie i dużo pieniędzy.

Jest znacznie gorzej, gdy się coś w czerwcu pisało ni w pięć ni w dziewięć ni w ende, a po-

tem trzeba będzie w lipcu, albo w sierpniu odwoływać, co jest bardzo przykre, no i kompromitujące. – Pan O. dostanie wtedy po nosku (a może już dostał nawet) i „Gazeta Warszawska“ też, która coprawda dawno już się przyzwyczaiła do tego rodzaju kompromitacji.

Doskonale robi L. O. P. P. że urządza tydzień lotniczy w czerwcu. W związku z tem, małe pytanie pod adresem Komitetu: czy wobec ustalonej tradycji, że czerwiec w Opatowie rok rocznie obfituje w wypadki bojowe, nie dałoby się wstawić (P. T. Czytelnicy pewną już myślą że po pojedynku sekundantów, otóż że nie) do programu akademii przeciwgazowej, dajmy na to, jakiego pojedynku. Efekt będzie niesłychany, bilety po 50 zł. dochód ma się rozumieć kolosalny, przyczem należy zachować istotę obrony przeciwgazowej, więc publiczność powinna być w maskach.

Może się przydadzą!

W tym roku już się nie da, ale w przyszłości trzeba będzie o tem pomyśleć.

Łysy Jegomość.

Kronika pow. Opatowskiego.

Kłęska żywiołowa.

(d) W wsi Dziurów gminy Czyżów—Szlachecki, w dniu 6 czerwca b. r. zniszczył grad zasiewy na przestrzeni 200 morgów. Stan zniszczenia żyta wynosi 80% dla pszenicy 70%, dla jęczmienia 50%, prócz tego na przestrzeni 100 morgów stan zniszczenia żyta wynosi 60%, pszenicy 40% i dla jęczmienia 20%.

Amatorzy cudzej własności.

W p. ze złym miesiącu na pola należącym do folwarku Prusy, gm. Czyżów-Szlachecki, przyjechało 4 osobników farmanką, zaprzężoną w jednego konia; wymienieni pozostawiający farmankę na drodze, udali się do kopców z ziemniakami w celu kradzieży, jednakże spłoszeni przez polowych Jana Słowińskiego i Łukasza Sobczyka, odjechali w stronę folwarku Józefków. Polowy Słowiński bezwzględnie zawiadomił o wypadku zarządzającego folwarkiem Bolesława Dębickiego, który wzięwszy do pomocy dwóch polowych udał się konno w pole, gdzie zauważył złodziei przy stercie słomy, którą kładli na farmankę. Po ostrzeżeniu przez Dębickiego, iż będzie strzelał, osobnicy rzucili się do ucieczki, strzelając w stronę Dębickiego, raniąc go lekko.

Jak się dowiadujemy władze policyjne są już na tropie sprawców.

Tajemnicy trup dziecka.

(d) W dniu 4 czerwca b. r. o godz. 6-ej w. funkcjonariusz Urzędu gminy Ruda-Kościelna, zatrzymał trzy osoby, w tem jednego mężczyznę i dwie kobiety. Jedna z nich nazwiskiem Józefa Karolina Jagiello, druga Katarzyna Cybula, zaś

mężczyzna Antoni Jagiello, którzy nieśli przy sobie dwoje małych dzieci i trzecie nieżywe plei męskiej, liczące około 7 miesięcy imieniem rze-komo Mieczysław Kotliński. Według zeznań zatrzymanych, dzieckiem tym opiekowała się Katarzyna Cybula, lat 21. Wymienione dziecko zmarło w dniu 4 czerwca b. r. we wsi Stoki Małe, gm. Ruda Kościelna. Opiekunka dziecka Katarzyna Cybula twierdzi, że dziecko to było własnością jej ciotki Marjanny Świątek, zmarłej w dniu 4 kwietnia b. r., które miała z kochankiem Władysławem Kotlińskim.

Dochodzenie w celu ustalenia przyczyny śmierci jest w toku.

Usiłowanie podpalenia.

(d) We wsi Brzostowa o godz. 10 m. 30 w. pod stodołą Jana Jesionka został podłożony ogień w szmacie, która zaczęła się tlić wypalając dziurę w ścianie tejże stodoły. Pożar w zarodku został stłumiony.

O usiłowanie podpalenia jest podejrzana niejaka Kazimiera Dziółka z Brzostowa, która została aresztowana. — Dochodzenie w toku.

Morderstwo na tle porachunków osobistych.

W dniu 25 maja o godzinie 5 rano na ścieżce pomiędzy Kol. Józefówka a Zakanale, gm. Częstocice, obok mara cukrowni w Częstocicach, został zabity ostrem narzędziem Józef Nawrot vel Mąka ps. Ślepy, poszukiwany przez policję za sprawki natury kryminalnej. Nieboszczyk został prawdopodobnie zamordowany przez współkompanów szajki do której należał. — Dochodzenie w toku

Kronika strażacka.

W dniu 1 maja r. b. odbyło się Walne Zgromadzenie Okręgowego Związku Straży Pożarnych w Opatowie. Obrady prowadzone były pod przewodnictwem Starosty powiatowego p. J. Wodnickiego. W wyborach do Zarządu Okręgu wybrani zostali p. p. Turkietti Juljan (ponownie), Stefański Walenty i Świątek Bolesław.

W dniu 8 maja r. b. odbyła się okręgowa odprawa oficerska i trwała od godz. 10-ej do godz. 16-ej. Na odprawę przybyło około 100 oficerów z powiatu. Otwarcia zjazdu dokonał Starosta powiatowy p. J. Wodnicki, referował i przewodniczył instruktor G. Cieśliski.

W dniach od 16 do 22 maja r. b. odbywał się w Opatowie kurs pożarniczy, w którym wzięło udział 38 oficerów, reprezentujących 24 Straże. Kurs był skoszarowany w lokalu W. F. i P. W.

gdzie się też odbywały wykłady. Ćwiczenia prowadzone były na boisku sportowym i przed gmachem Straży miejscowej. Wykładowcami byli: P. Adamski, instr. M. Czajkowska, Dr. B. Gliński, Dr. Peret, instr. sierż. Szlichta, ks. J. Wróblewski i inni. Komendantem kursu i ogólnym wykładowcą był instr. G. Cieśliski. Na uwagę zasługują prawdziwie żołnierska postawa kursistów. Egzamin wykazał bardzo dobry wynik i poziom słuchaczy. Kurs zakończony został wspólną skromną kolacją w świetlicy W. F. i P. W.

Pożary.

Z dnia 16 na 17 maja r. b. wybuchł pożar we wsi Wszechświęte który strawił doszczętnie 7 gospodarstw. Pastwą płomieni padło również 4-letnie dziecko. Pięcioro uratowano z palącego się budynku. W akcji ratunkowej udział brały Straże: miejscowa, Ostrowiecka, i z Krzczonowic Skutkiem zmylenia drogi zostało poważnie uszkodzone autopogotowie O. S. P. Ostrowieckiej, która głównie przyczyniła się do zlokalizowania ognia. Przyczyna pożaru niewiadoma.

(c) Wiśniowa (gm. Łągów) Pożar, który tu powstał u Uby Jana strawił dom mieszkalny ze stodołą. Straty: ubezpieczone budynki na zł. 510 i nieubezpieczone na zł. 200.

Paprocice (gm. Łągów) U Wład. Sali spalił się dom mieszkalny ubezpiecz. na sumę zł. 700. Prócz tego spaliły się rzeczy domowe Jana Gerczaka na sumę złotych 100.

Częstocice: U Jana Rycombla powstał pożar, który strawił zabudowania gospodarcze ubezpieczone na zł. 3000. W akcji ratunkowej brały udział Straże: Ostrowiec, Zakł. Ostrowieckie, Ćmielów i Szewna.

Gliniany: Pożar, który tu powstał zniszczył 2 stodoły i 2 obory z przybudówkami, ubez. na sumę zł. 2040, należący po p. Kowala i R. Gębory.

Nowe: U Tomasza Kijeńskiego powstał pożar, który pochłonął dom mieszkalny, stodołę i obory, oraz drobne rzeczy w mieszkaniu. Zabudowania ubezpieczone na zł. 2620. Wartość spalonych przedmiotów domowych około 200 zł. Ogień zlokalizowała miejscowa Straż.

Słupia Nadbrz. (kol.) u Jana Duszy strawił pożar dom mieszkalny i chlewy tegoż, ubezpiecz. na 1080 zł. Ogień zlokalizowała miejscowa Straż, nie dopuszczając do rozszerzenia się na sąsiednie budynki.

Smilów. Z przyczyn nieustalonych o godz. 7³⁰ w oborach dworskich powstał pożar, który zlokalizowany został bardzo sprawnie przez Straże pożarne: Przybysławice, Wlonice, Bidziny, Janowice, Jakubowice i Ożarów. Inwentarz żywy uratowano. Straty wynoszą około 2000 zł.

Juljanów: Z niewiadomych przyczyn w godzinach wieczorowych zapaliły się obory J. Gągata. Skutkiem sprzyjających okoliczności ogień momentalnie ogarnął wszystkie łączące się zabu-

dowania kryte słomą, jak również zabudowania 2-ch sąsiadów: Jelonka i Jasiaka. Na ratunek pospieszyły okoliczne Straże: Mikułowice, Wojnowice, Ożarów, Gliniany i Bidziny, którym też zawdzięczać należy, iż pożar nie strawił przynajmniej połowy wsi. Dzięki energicznej akcji ratunkowej u Gagata ocalał w zupełności dom i zręby chlewów i pozostałych pogorzalców zręby budynków mieszkalnych i częściowo obór. Ofiar w ludziach nie było. Akcją kierował instruktor. Straty wynoszą około 10.000 zł.

Wszzechświęte. Z nieustalonej przyczyny w dniu 16 maja b. r. wybuchł pożar wskutek czego spaliły się zabudowania Antoniego Machoka, Władysława Czarnieckiego, Józefa Cebali, Jana Kota, Jana i wicentego Sterników, Karoliny Kaśnierz, Szymona Zajęzkowskiego i Wawryna Milera, na ogólną sumę około 30.800 zł. Dochodzenie w toku.

Kronika żydowska.

Sprawozdanie z dorocznego Walnego Zebrania Kasy Bezproc. Pożyczek p. n. „Gemilus-Chesed“ w Opatowie

(c) W niedzielę, dnia 15 maja b. r. odbyło się w lokalu 7-mio Kl. Szkoły powszechnej „TARBUT“ doroczne Walne Zebranie Kasy Bezprocentowych Pożyczek „Gemilus-Chesed“ w Opatowie, przy liczonym udziale członków tej Kasy.

Z odczytanego sprawozdania uwidoczniło się, że w roku sprawozdawczym 1931|32 korzystało z pomocy Kasy w formie bezprocentowych pożyczek 369 rodzin tut. miasta. Kasa

wydała 1923 pożyczek na sumę 71.924 zł. Obrót roczny wynosi 283.867 zł. 35 gr.

Wybory do Zarządu Gminy Wyzn. Żyd. w Opatowie.

(c) W tych dniach z polecenia Władzy Nadzorczej odbyły się wybory do Zarządu Gm. Wyzn. Żyd. w Opatowie z wynikiem następującym, Do Zarządu weszli pp. Jakób Berman Szmaj Grynštajn, Hejnoch Langer, Josef Margalis, Chaim Lejbaś Orensztajn, Izrael Rozenberg, Froim Wajngust i Janas Zonberg.

Z Kasy Kredytowej Spółdziel. w Opatowie.

(c) Dnia 8 maja r. b. odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie Kasy Kredytowej Spółdzielczej w Opatowie.

Z Odczytanego sprawozdania za rok 1931, widać że Kasa liczy 172 członków. Ogółem udzielono kredytów na sumę 332.306 zł. 88 gr. Kapitały własne wynoszą 8.000 zł. Wkłady Oszczędnościowe 35.000 zł. Obrót roczny wynosi 4.000.000 zł.

Odpowiedzi Redakcji.

Zarząd Ochotn. Str. Poż. w Bardzie. Wiadomości spóźnione. Nie zamieścimy.

„Pracownikowi Zakładów“ w Ostrowcu. Należy zwrócić się do Sekretarjatu Rady Powiatowej B. B. W. R. w Opatowie.

„Myśliwemu“ w Ostrowcu. Nie zamieścimy. Demagogiczne i szkalujące artykuły nie nadają się do naszego dwutygodnika.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Kasy Chorych w Ostrowcu prosi o wpłacanie wszelkich należności Kasy do Pocztovej Kasy Oszczędności – za pośrednictwem urzędów pocztowych – na konto czekowe tut. Kasy Chorych № 50.778.

Ponadto wszelkie wpłaty na rachunek Kasy Chorych w Ostrowcu przyjmują:

- 1) Kasa w Centrali w Ostrowcu, ul. Focha № 3.
- 2) Urzędnicy Oddziału Administracyjnego w Starachowicach, względnie Kasowych Ośrodków Lecznicych w Opatowie, Sandomierzu, Staszowie i Ilży.
- 3) Inkasenci zaopatrzeni w upoważnienia, którymi winni legitymować się przy pobieraniu składek.

Na dokonaną wpłatę otrzymuje wpłacający pokwitowanie:

- 1) W biurach: Centrali, Oddziału Administracyjnego w Starachowicach i Kasowego Ośrodka Lecznicych w Sandomierzu – kwit koloru różowego (wzór № 1), zaopatrzone okragłą pieczęcią Kasy,
- 2) Od inkasentów i w biurach Kasowych Ośrodków Lecznicych w Ilży, Opatowie, i Staszowie – kwit koloru różowego (wzór № 2), zaopatrzone okragłą pieczęcią Kasy.

Za kwity inne od wyżej wymienionych, Dyrekcja Kasy nie bierze odpowiedzialności.

Wzory pokwitowań są wywieszane w Centrali Kasy i we wszystkich Kasowych Ośrodkach Lecznicych.

Ostrowiec, dnia 17 maja 1932 r.

Dyrektor: *Gustaw Riedel.*

№ E. 413/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Raj odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Henryka i Marji Cichowskich z Raju, składającego się z mebli salonowych ocenionego na sumę 2110 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (-) St. Michalski.

№ E. 376/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 7 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Jeleniów gm. Grzegowice odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Jana Konarskiego z Jeleniowa, składającego się z pianina i samochodu firmy „Citroen“ ocenionego na sumę 3300 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (-) St. Michalski.

№ E. 375/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dniu 2 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Gierczyce odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Augusta Lempickiego w Gierczycach składającego się z fortepianu firmy Małeckiego ocenionego na sumę 5000 zł. i w tymże dniu o godz. 10 rano w majątku Stodoły odbędzie się publiczna sprzedaż ruchomego majątku należącego do Eugenjusza Roguskiego, a składającego się z sześciu koni remontowych oszacowanych na 4200 zł. i karety pokrytej skórą w dobrym stanie oszacowanej na 800 zł. na zaspokojenie pretensji Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Radomiu w kwocie 5000 zł. z 0/0 3/0 i kosztami.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (-) St. Michalski.

№ E. 345/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie II-go rewiru pow. Opatowskiego, na zasadzie art. 1030 proc. cyw. ogłasza, że w dnin 1 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Sobótka odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację majątku ruchomego należącego do Karola Wickenhagena z Sobótki, a składającego się z szafy, 5 foteli, fortepianu, futra i 100 mtr. żyta w ziarnie, ocenionego na sumę 5400 zł., oraz w dniu 2 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Stodoły odbędzie się publiczna sprzedaż majątku ruchomego należącego do Eugenjusza Roguskiego, a składającego się z 20 świń (bekonów), fortepianu w dobrym stanie i garnituru mebli w pokoju stołowym: dwa kredensy, stół, 24 krzesła dębowe i dwa stoliki oszacowane na sumę 5100 zł.

Opis i szacunek obejrzyć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży.

Komornik Sądowy (-) St. Michalski.

№ E. 272-274/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 21 czerwca 1932 r. o godz. 10 rano w majątku Mydlów gm. Iwaniska odbędzie się sprzedaż z licytacji, ruchomości Stanisława Rytla, znajdujących się w w. maj. Mydlów na pokrycie jego długa na rzecz Banku Gospodarstwa Krajowego Oddz. w Radomiu w kwocie 7000 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji: karetka 4-o osobowa nowa, powóz czarny 4-o osobowy nowy, p. wóz żółty 4-o osobowy i wolant, oszacowane do sprzedaży na 8000 zł. i obejrzyć je można w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (-) L. Koziński.

№ E. 323/32.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Opatowie I rew. L. Koziński na mocy art. 1030 ust. post. cyw. podaje do wiadomości że w dniu 6 lipca 1932 r. o godz. 10 rano w Opatowie przy Magistracie, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości Kasy Miejskiej w Opatowie na pokrycie jego długa na rzecz Stefana i omańskiego, w kwocie 400 zł. wraz z % i kosztami. Przedmioty wystawione do licytacji jako to kasa ogniotrwała oszacowane do sprzedaży na 600 zł. i obejrzyć je można w dniu licytacji.

Komornik Sądowy (-) L. Koziński.

WIELKI KIERMASZ

w połączeniu z loterią fantową w Opatowie.

Już niedługo

na rzecz Kolonji letnich dla biednych dzieci.

Szczegóły w afiszach.**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:**

Opatów Kcl., ul. Kilińskiego № 24.

Konto czekowe: Komun. Kasa Oszczędn. pow. Opatowskiego
P. K. O. № 647-41.

Prenumerata wynosi:

Rocznie	Zł. 4.-
Półrocznie	Zł. 2.-
Kwartalnie	Zł. 1.-

Cennik ogłoszeń:

1/1	Zł. 100.-
1/2	Zł. 50.-
1/3	Zł. 33.50
1/4	Zł. 25.-

Wiersz 1 mm. — 50 gr.

Ogłoszenia w tekście 500/0 drożej.

Rękopisów nie zwracamy.

Wydawca — **Komitet Wydawniczy.**

Redaktor — **Władysław Dybowski.**

Redaktor przyjmuje: w poniedziałki i czwartki od godz. 5-ej do 7-ej. wiecz.

Biblioteka UJK Kielce

UJK



C0071012

